PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ
CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO
MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. Warszawa, czwartek 13 listopada 1930 r. Nr. 260.

ADRES REDAKCJI: ul. Fredry 3. Tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY. SPRAWA REWIZJI GRANIC.

Berliner Tageblatt 12.XI, w dłuższej notatce wskazuje, że miarodajne koła polskie ze względu na prawdopodobne nieprzedłużenie polsko - niemieckiej umowy drzewnej, upływającej z końcem grudnia r. b. oczekują znacznego zaostrzenia wojny celnej między obu krajami. Zupełnie niepewne jest — podkreślają wspomniane koła, czy zostanie przez nowy sejm przeprowadzona ratyfikacja traktatu handlowego polsko - niemieckiego, dotychczas przez żadną ze stron nieratyfikowanego. Polskie koła gospodarcze wychodzą ze stanowiska, że zobowiązanie, przyjęte przez oba państwa w sprawie wstrzymania się od bojowych zarządzeń celnych, stały się dziś dla Polski bez wartości, ponieważ nowe niemieckie cła agrarne przewyższają znacznie dawne stawki bojowe Niemiec. Dzięki polityce handlowej rządu Brueninga, a zwłaszcza ministra rolnictwa Schielego, traktat handlowy stracił dla Polski zupełnie wartość. Podwyższenie stawek celnych przez Niemcy uniemożliwiło Polsce wyzyskanie przyznanego w traktacie handlowym kontyngentu trzody chlewnej, pozatem dotyczy ono ważnego dla Polski eksportu artykułów, jak otręby i koniczyna. Ponieważ w tych warunkach ratyfikacja traktatu handlowego przyniosłaby Polsce tylko straty, wątpić należy, czy nowy sejm zechce traktat ratyfikować. W sprawie umowy drzewnej, polskie koła gospodarcze wskazują, że Niemcy nie wyczerpały nawet 3/4 przyznanego Polsce kontyngentu drzewa tartego, wobec czego Polska nie widzi interesu w udzielaniu zezwoleń na wywóz drzewa okrągłego, tem mniej w sprowadzaniu towarów niemieckich, wymienionych na załączonym do umowy liście. Sytuacja wewnętrzno - polityczna w Niemczech — wskazują koła polskie — jest tego rodzaju, że ratyfikowanie traktatu handlowego z Polską przez Reichstag mogłoby nastąpić nie wcześniej, niż w **kwietniu roku przyszłego.** Do tej pory liczą się koła polskie z różnemi niespodziankami, jak np. z dalszem podwyższeniem przez Niemcy stawek na artykuły żywnościowe.

Vossische Zeitung 12.XI, w korespondencji z Katowic, p. t. „Konjunktura eksportowa Górnego Śląska" omawia sytuację gospodarczą tej części Polski, ze szczególnem uwzględnieniem możliwości eksportowych węgla. Artykuł wypomina m. inn. o zawartej ostatnio polsko - niemieckiej umowie, regulującej eksport węgla z obu części G. Śląska na rynek austryjacki i węgierski, a nawiązując do całokształtu konwencji w tej dziedzinie pomiędzy Polską, Anglją i Niemcami, pisze: Pomimo gotowości do pertraktacyj pomiędzy Anglją a Polską, stan rzeczy jest tego rodzaju, że Anglja, chcąc wytrzymać konkurencję polską, musi zadawalać się cenami eksportowemi o połowę niższemi od poprzednich. Że Anglja dąży energicznie do porozumienia się w tej dziedzinie z Niemcami, na to wskazuje wyraźnie propozycja angielskiego ministra pracy, zwrócona do Stegerwalda, która przyjętą została w Polsce coprawda z dużem zainteresowaniem, lecz bez specjalnego zaniepokojenia. Wiadomą jest tu bowiem rzeczą, że — wskutek przewagi eksportu polskiego nad niemieckim — wszelkie porozumienie pomiędzy Anglą a Niemcami bez przyciągnięcia Polski okazałoby się niedostateczne, a dla Polski mogłoby się nawet stać „dobrym interesem".

L'Ordre 12.XI, zbijając w art. Emila Buré twierdzenie, jakoby utworzenie korytarza gdańskiego było krzyczącą niesprawiedliwością, pisze co następuje: Gdy przyciśniemy do muru stronników polityki Brianda, to przyznają oni, że według nich, Polska mogłaby zgodzić się na pewne kompensaty wzamian za korytarz gdański. Marszałek Daszyński, weteran socjalistyczny, złożył w tej sprawie wysłannikowi dziennika „Le Petit Parisien" oświadczenie, które nie pozostawia pod tym względem żadnych wątpliwości.

Socjaliści polscy — podkreśla autor artykułu — są jedynymi socjalistami na świecie, którzy nie ufają Niemcom. Są oni również jedynymi socjalistami, którzy nie mogą niczego się spodziewać od naszych socjalistów. Niech zapytają nas wobec tego, dlaczego dbamy o utrzymanie przy władzy gabinetu Tardieu. Odpowiemy im na to, że dbamy o to dlatego, iż nie chcemy, ażeby władza dostała się w ręce radykałów, przyjaciół stronników rewizji traktatów z obozu socjalistycznego „Le Populaire". Premjer nasz jest obecnie zdolny utrzymać w karbach ministra spraw zagranicznych, wobec tego darzymy go pełnem zaufaniem.

La Tribuna 12.XI, omawia falę rewizjonizmu, jaka ogarnęła Francję. Politycy francuscy — pisze dziennik — gotowi są zrewidować własny antyrewizjonizm, oraz zrzekają się „korytarza pomorskiego". Oświadczają się nawet za Anschlussem.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE. POŁOŻENIE MNIEJSZOŚCI NIEMIECKIEJ.

Germania 12.XI, nawiązując do procesu Graebe'go, podkreśla fakt, iż akt oskarżenia zarzuca organizacji niemieckiej, jakoby miała ona swego zwierzchnika i opiekuna w osobie marsz. Hindenburga. W korespondencji z Warszawy p. t. „Polska komedja sprawiedliwości" poruszającej ten sam temat, uważa „Germania" proces Graebe'go za dalszy etap walki z mniejszością niemiecką, który, podobnie jak i proces Ulitza, może skończyć się fiaskiem.

Deutsche Allgemeine Zeitung 11.XI, zamieszcza artykuł p. t. „Polska w walce przeciw Deutschtumsbundowi," w którym nawiązując do toczącego się obecnie procesu Graebe'go, uzasadnia rzekomą bezpodstawność wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dn. 14-go kwietnia b. r., który, opierając się na §§ 129 i 82 panującego w tej części Polski niemieckiego prawa karnego, pociągnął do odpowiedzialności karnej obywateli polskich narodowości niemieckiej, będących członkami „Deutschtumsbundu". Wyrok ten — pisze w zakończeniu autor — posiada ogromne znaczenie z tego względu, iż w tym wypadku po raz pierwszy uczyniona została próba zwalczenia zapomocą państwowych norm prawnych ogólnoświatowych — uciążliwych dla Polski — praw mniejszości narodowych. Fakt ten będzie wymagał jeszcze gruntownego rozpatrzenia go na forum międzynarodowem.

Deutsche Tageszeitung 12.XI, w art. wst. p. t. „Parlamentaryzm z rewolwerem" omawia sytuację polityczną Polski w obliczu wyborów ze szczególnem uwzględnieniem sytuacji mniejszości niemieckiej. Autor podkreśla z ubolewaniem fakt, iż wyłoniony w poprzednich wyborach, blok mniejszości narodowych rozpadł się obecnie na trzy części; straciła na tem dużo mniejszość niemiecka, a biorąc jeszcze pod uwagę stosowany teror, nie należy — zdaniem autora — przypuszczać, by mogła ona uzyskać posiadaną dotychczas liczbę mandatów poselskich. „Dt. Tgszt." zwraca uwagę opinji całego świata, by ta podkreśliła rzekomą — w przeciwieństwie do tego stanu rzeczy — lojalność Niemiec w stosunku do Polaków, którzy w okresie ostatnich wyborów do Reichstagu mogli, bez żadnych przeszkód ze strony niemieckich urzędowych czy też prywatnych czynników, sprowadzać na Górny Śląsk tysiące wyborców z innych okręgów Niemiec, by w ten sposób doprowadzić do większej konsolidacji swych głosów.

Prasa niemiecka 11.XI, uprawia ostrą kampanję przeciwko rządowi polskiemu, alarmując opinję z powodu rzekomych prześladowań mniejszości niemieckiej na G. Śląsku. Dzienniki dzisiejsze donoszą o okólniku generalnego komisarza wyborczego w sprawie interpretacji tajności wyborów, opatrując te depesze tytułami: jak np. „Tajność wyborów zniesiona w Polsce!", „Sabotaż tajności wyborów".

Prasa niemiecka 11.XI, donosi o odezwie Związku Obrony Kresów Zachodnich, wzywającej jakoby do represyj przeciwko mniejszości niemieckiej w Polsce.

Germania nazywa apel wyborczy Z. O. K. Z. otwartem wezwaniem do steroryzowania mniejszości niemieckiej. Dziś — twierdzi dziennik — żaden Niemiec na polskim G. Śląsku nie jest pewien swego życia. Niemcy, jako jedno z państw, które podpisało konwencję mniejszościową, powinny wreszcie wystąpić do Ligi Narodów z protestem przeciwko nieuszanowaniu przez Polskę postanowień o ochronie mniejszości.

Prasa niemiecka 12.XI, ogłasza uchwałę związków górnośląskich w Bytomiu, wzywającą ludność Górnego Śląska „do obrony przeciwko terorowi polskiemu". Odezwa domaga się od rządu „energicznych" zarządzeń dla ochrony mniejszości niemieckiej" oraz „zaniechania okazywanych dotychczas poza ramami konwencji mniejszościowej ustępstw wobec mniejszości polskiej na G. Śląsku niemieckim". Wspomniane związki apelują do prasy stronnictw niemieckich na G. Śląsku, ażeby wywarła nacisk na rząd i parlament Rzeszy w kierunku wystąpienia z protestem przeciwko stanowisku władz polskich i Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Börzenztg. 11.XI w art. wst. konkluduje, że dotychczasowa polityka niemiecka w stosunku do Polski nie doprowadziła do praktycznych wyników. Niemcy, zdaniem dziennika, chcąc pokoju, z całą cierpliwością dążyły do rozwiązania niezałatwionych dotychczas zagadnień wschodnich i czekały na zrozumienie ze strony Polski. W tych dniach nie chodzi już o mandat niemiecki do nowego Sejmu — podkreśla dziennik — „chodzi o stwierdzenie, że niema mowy o pokoju Europy, dopóki istnieć może Polska, taka, jak obecna".

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Lietuvos Aidas z 10—11.XI, zamieszcza obszerne informacje o przybyciu do Kowna łotewskiego ministra komunikacji Ozolinsza wraz z łotewskimi przedstawicielami ministerstwa koleji i dróg. Po audjencji u prezydenta Smetony — zostały urządzone na cześć ministra Ozolinsza i gości łotewskich przyjęcia u litewskiego premjera ministrów Tubelisa oraz u ministra komunikacji Vileiszisa.

„Liet. Aidas" podkreśla, że „na przyjęciach panowała taka serdeczna atmosfera, jaka tylko może być do pomyślenia przy zejściu się przedstawicieli dwuch bratnich narodów". Mówiąc o zwiedzaniu przez min. Ozolinsza i gości łotewskich litewskiego

dących się tej przyjaznej rozmowie, zadowolenia na Górny Śląsk odezwę wyborców z innych okręgów Poznania. By w ten sposób dopomódz do większej świadomości swych głosów.

Prasa niemiecka 11.XI. wychwala rzekomą krzywdę przedstawioną przez polskiego rządowego alarmistę ujętą z powodu rzekomych prześladowań mniejszości niemieckiej na G. Śląsku. Trzeźwa dziennik donosząc o rozkazie generalnego komisarza wyborczego w sprawie interpretacji tajności wyborów, opatrzonej w ustępie wyłącznie jak np. „Tajność wyborów zniesiona w Polsce". „Jednolity kategorii wyborców.

Prasa niemiecka 11.XI. donosi o oświadczeniu Związku Obrony Kresów Zachodnich wzywającej prasę do repressji przeciwko mniejszości niemieckiej w Polsce.

Germania używa zaś wyborcy Z. O. K. Z. jako tyrałem wezwaniem do niewyrażania mniejszości niemieckiej. Dziś — twierdzi dziennik — żaden Niemiec na polskim G. Śląsku nie jest pewien swego życia. Niemcy jako jedno z państw, które podpisały konwencję mniejszościową, powinny wreszcie wystąpić do Ligi Narodów z protestem przeciwko niewykonywaniu przez Polskę postanowień o ochronie mniejszości.

Prasa niemiecka 12.XI. ogłasza uchwałę związków górnośląskich w Bytomiu, wzywających rządu Górnego Śląska do obrony przeciwko terrorowi polskiemu. Obecna dominacja od ramię zmieniających zagrożeń dla ochrony mniejszości niemieckiej, oraz zatrzymań obszarowych dotychczas przez cenzurę konwencji mniejszościowej, nazwały wręcz mniejszości polskiej na G. Śląsku niemieckim. Wspomniana uchwała apeluje do prasy, stronnictw niemieckich na G. Śląsku, aby wywarła nacisk na rząd i parlament Rzeszy w celu wystąpienia z protestem przeciwko stanowisku władz polskich i Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Börsenzeitung 11.XI. w art. pt. stwierdzając, że niewątpliwie polityka niemiecka w stosunku do Polski nie doprowadziła do praktycznych wyników. Niemcy, zamiast dziennika obcy polonii z całą cierpliwością dążyły do rozwiązania niezałatwionych dotychczas zagadnień wschodnich i czekały na zrozumienie ze strony Polski. W tych dniach nie dojdzie już o mandaty niemieckie do nowego Sejmu — podkreśla dziennik — dla ich o zwiedzeniu, że nie możemy o pokoju liczyć dopóki nasz naród Polska taka jak obecna.

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE

Rzeczpospolita 11.XI. — *11.XI.* zamieszcza obszerne informacje z podróży do Kowna łotewskiego ministra spraw zagranicznych. Otóż z łotewskim premjerem i ministrem spraw zagranicznych Kowna i drogi łotewskiej, z prezydentem Smetoną i przybyły urzędnicy na czele ministra Zeliasina i grona łotewskich przyjaciół i literackiego rzędu i wojskowych. Litwa ukazała się nastrojem wybitnie.

Tak zatem podkreśla, że na przyjęciach na wysoki tak rozwija atmosfera, tak wielkie może być do ponowienia przez ogrody się przez trzecich (krąg) dzisiejszy historyczny. Mowa z wymiarem w nim Zelenia i przy łotewskiej okolicznej

polskiej polityki — podkreśla od wieków powiązanej — się tą okolicznością że tutaj wstępuje — Który nie także Niemcy. Są wydarzenia wzajemnych ustaleń nie, gdy nie mogą opierać się spowodowano od innych gazetowców. Nie ma zapytań nie także tego powiedzą dowody o uczynieniu przy władzy zabiegu Fattera (osłaniamy) na to, że słuszny o tę dyskusję. Ale przez władze dostała się w ręce radykałów prasy gospodarczej liczych nakładów z których wszystkie powołując na „Frankfurter". Premier może nawet zdać sobie sprawę ukrywając w Kownach nieuczciwego zdrowia... wobec tego zostały się przykra sprawy.

La Tribune 12.XI. omawia kazać naszych na przeszłość Francji. Polityka francuska — pisze jako nasze — sporu... tych słów nigdy nie oprzeć się zawsze Europie udowadniającej i propagandy nastroju jak „Anschlussu".

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE. POŁOŻENIE MNIEJSZOŚCI NIEMIECKIEJ

Germania 12.XI. nawiązując do procesu Greobe, podkreśla fakt, iż akt oskarżenia zarzuca mniejszości niemieckiej, jakoby miała ona swego zwierzchnika i opiekuna w osobie marsz. Hindenburga. W korespondencji z Warszawy p. t. „Polska zdomaga się wolności" potwierdzając także jednocześnie Germania, że proces Greobe ma za cel ataki na mniejszość niemiecką, który podobnie jak i proces Ulitza, może skończyć się niczym.

Deutsche Allgemeine Zeitung 11.XI. zamieszcza artykuł p. t. „Polska w walce przeciw Bund... mniejszości", w którym nawiązując do procesu Greobe, twierdzi, że procesy ostatnio wyroku Sądu Okręgowego z dn. 14 do kwietnia, który okazuje na art. 129 i 130 polityczną Polskę niemieckiej powodem do aktu wskazującej w którym obywatele polskie narodowości niemieckiej oskarżeni „Deutschtumsbund". W. — polskie w zakończeniu autor — podane o głównie przejście z tego wyłaniają. W tym wynika, że raz pierwszy dozwolono została próba wyjaśnienia pozwalających norm prawnych ogólnoświatowych stosowanych do Polski — praw mniejszości narodowych. Jeśli tak będzie wymagał też wówczas wnieść rozpatrzenie go na forum międzynarodowym.

Deutsche Tageszeitung 12.XI. w art. wst. p. t. „Parlamentaryzm z rewolwerem" omawia sytuację polityczną w Polsce w obliczu wyborów ze szczególnym uwzględnieniem położenia mniejszości niemieckiej. Autor twierdzi, że wbrew wszystkiemu, jakich sytuacji w obecnych wyborach, brak możliwości narodowych, że obecnie nie tylko nie może od tych ... z których jedynie pod naciskiem, którym nie udały — w razie, aby możliwości mogła ona uzyskać posłańców. Niedawne kierunku ... polskich. W dawnym okresie ogólnej zabiegi by ją podkreślić mniejszości niemieckiej ... Jednak wnoszenie ..., który wyborów do ... obecnym ...

muzeum wojskowego „Liet. Aidas" zaznacza: „Szczególne wrażenie, zdaje się, na gościach łotewskich wywarł t. zw. dział umowy suwalskiej. W dziale tym wisi m. in. mapa przywieziona z jednej ze szkół w Suwalszczyźnie. Na mapie tej jako ziemie wchodzące do terytorjum polskiego oznaczone zostały nietylko cała Litwa, lecz i połowa Łotwy, wraz z Dyneburgiem, Lipawą i t. d.".

Lietuvos Žinios 11.XI, zamieszcza w depeszach z Rygi streszczenie artykułów prasy łotewskiej, w sprawie wznowienia w Kownie rokowań handlowych litewsko - łotewskich. Pismo łotewskie „Jaunakas Zinas" podkreśla, że nadzieje na podpisanie umowy handlowej nie są duże; uzgodnienie podstawowych punktów umowy uzależnione jest od ustępstw Litwy. „Socialdemokrats" zapatruje się na wznowienie rokowań wręcz pesymistycznie, a to z tego względu, że Litwa nie chce poczynić znaczniejszego zniżenia ceł dla towarów przemysłowych, przywożonych z Łotwy; Łotwa zaś wogóle nie chce zgodzić się na import litewskich produktów rolnych. Inne pisma łotewskie uważają obecne rokowania litewsko - łotewskie za decydujące dla sprawy traktatu handlowego pomiędzy Łotwą i Litwą.

Lietuvos Žinios 10.XI, zamieszcza streszczenie broszury prof. Nitscha i Jakubowskiego, skonfiskowanej niedawno przez cenzurę polską w Wilnie. Broszura, wydana p. n. „Jesteśmy Polakami, czy spolszczonymi Litwinami?", poświęcona jest kwestji pochodzenia Polaków litewskich. Autorzy tej broszury dowodzili, że Polacy litewscy są spolszczonymi Litwinami i że przeto Litwini mają prawo do ich odpolszczenia, podobnie jak Polacy do odniemczenia swych rodaków z pod zaboru pruskiego. „Liet. Žinios" dodaje od siebie, że pogląd autorów broszury, iż na Litwie niema rdzennych Polaków, wydaje się bardzo śmiały, szczególnie z tego względu, że pochodzi z ust autorów polskich.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ROZBROJENIA.

Izwiestja 10.XI, omawiając przebieg obrad przygotowawczej komisji rozbrojeniowej w Genewie, twierdzą, że wobec wzmożonej działalności państw kapitalistycznych w kierunku organizacji napadu zbrojnego przeciwko Z. S. R. R., obrady genewskie są komedją. Świat dąży do wojny. Państwa kapitalistyczne zbroją się, nie ukrywając swoich agresywnych zamiarów wobec związku sowieckiego. Komisarz spraw zagranicznych Litwinow swojem przemówieniem „otworzył oczy miljonom proletarjuszy na obłudność projektów rozbrojeniowych burżuazji", a że przemówienie to wywołało silne wrażenie, więc przewodniczący komisji Loudon usiłował uniemożliwić wystąpienie Litwinowa, a następnie ukryć jego przemówienie. Postępowanie Loudona odźwierciadla prawdziwe intencje inicjatorów obrad genewskich. Wystąpienie Litwinowa w Genewie było niejako uroczystym apelem do proletarjatu międzynarodowego do obrony Z. S. R. R. przed zbrojną interwencją kapitalistów.

Izwiestja 11.XI, nawiązując do powstrzymania się przedstawicieli Anglji i Ameryki od głosowania nad kwestją zastrzeżeń, wysuniętych przez Francję na sesji komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej w Genewie piszą: Francuska gra rozbrojeniowa odbywa się za zgodą partnerów angielskich i amerykańskich. Kwestja, po której stronie znalazłaby się Francja w razie konfliktu angielsko - amerykańskiego, nie jest jeszcze rozstrzygnięta. Ani Ameryka ani Anglja nie chcą wobec tego zrażać do siebie Francji, wypowiadając się przeciwko prowadzonej przez nią grze rozbrojeniowej. Zbrojąc się same, Anglja i Ameryka pozwalają Francji robić to samo. Jeżeli dotychczas w niektórych kołach niemieckich istniała nadzieja, że w dziedzinie rozbrojenia mogą zajść pewne zmiany na nowej sesji komisji, jest rzeczą nieprawdopodobną, ażeby dzisiaj znalazł się ktoś dosyć naiwny, żeby nie rozumieć niedorzeczności wszelkiej nadziei na redukcję zbrojeń w Genewie.

Il Popolo d'Italia 8.XI, nawiązując do konferencji rozbrojeniowej w Genewie, formułuje następujące zarzuty przeciw Francji: 1) Od wszczęcia dyskusji nad rozbrojeniem Francja co roku powiększa budżet wojskowy, tak że osiągnęła już sumę 15 miljardów, a od konferencji w Waszyngtonie wydała na zbrojenia 100 miljardów. Wzdłuż granicy wołskiej zbudowała 7 fortyfikacyj. Z Korsyki zrobiono wielką podstawę operacyjną morską i powietrzną, skąd można uruchomić napad na stolicę Włoch, odległą tylko o 2 godziny lotu; 2) jednocześnie zbroi Francja swoich wasalów; 3) pakt miał zapewnić bezpieczeństwo wszystkim państwom, podczas gdy Francja chce sobie zapewnić hegemonję na kontynencie, ze szkodą bezpieczeństwa innych i dlatego prowadzi politykę obstrukcji wobec rozbrojenia; 4) w zakresie zbrojeń morskich Francja zaprzecza uchwałom waszyngtońskim, które uznały równość sił włoskich z francuskiemi i stara się dorównać tonażowi brytyjskiemu. Włochy jednak nie zgodzą się nigdy na niższość sił na morzu Śródziemnem, gdyż zagrażałoby to ich niezależności; 5) na zebraniu genewskiem we wrześniu odłożyła Francja jeszcze raz sprawę rozbrojenia i dąży do wypełnienia całego swego programu zbrojeń do roku 1932.

ABC 8.XI, (Madryt) twierdzi, że po tylu zawodach w sprawie rozbrojenia świat nie wierzy w powodzenie nowej konferencji w Genewie gdy równocześnie większość państw jest opanowana psychozą zbrojeń. Zrozumiała jest obawa Francji, która w ciągu półtora wieku doznała pięciu najazdów, ale układ wersalski zmienił położenie zasadniczo. Francja jest pierwszą potęgą wojskową świata a jej sprzymierzeńcy otaczają zwarcie państwo niemieckie, a mogą też poważnie niepokoić państwo włoskie. Jest wielu Francuzów, którym nie można odmówić patrjotyzmu, a którzy uważają, że dzięki rozbrojeniu Niemiec, statutowi Ligi Narodów i umowom Locarna i Kelloga Francja może się czuć bezpieczna i przystąpić do ograniczenia zbrojeń. Rząd francuski jednak stawia bezpieczeństwo przed rozbrojeniem, jak gdyby te układy nie były zaopatrzone w poważne podpisy. Dlatego też Mussolini w ostatniej swej mowie domagał się równości, jako dającej rękojmię pokoju. Komisja przygotowawcza stawia zdaniem dziennika na ostatnią kartę, a jeśli stosunkowo szybko nie osiągnie roz-

...wileńskiego. Lietuvos Aidas wyjaśnia: „Szczegółów wcześniej zatrzymanych na granicach łotewskich wywiadu zaś dziennikarzy zwalniano. W dziele tym uczestniczyło przywrócone z jednej ze szkół w Szawlach wojsko. Na miejsce tej, jako ziemie wchodzące do terytorium polskiego, czasowo zostały oderwane od Litwy Łotwa i połowa Łotwy, wraz z Dyneburgiem, Lipawą i t. d."

Lietuvos Žinios (2.XI) zamieszcza w depeszach z Rygi streszczenie artykułów prasy łotewskiej w sprawie wznowienia w Kownie rokowań handlowych litewsko-łotewskich. Pismo łotewskie „Jaunakas Ziņas" podkreśla, że nadzieje na podpisanie umowy handlowej nie są dotąd uzasadnione, podstawowych punktów umowy nie ustalono jeszcze od sierpnia. „Sozialdemokrats" zaznacza, że w wznowieniu rokowań wiele [illegible], a inne jego wyrażenia, że Litwa nie chce poczynić najmniejszego zniżenia ceł dla towarów przemysłowych, przewożonych z Łotwy, Łotwa zaś wcale nie chce zgodzić się na import litewskich produktów rolnych. Inne pisma łotewskie uważają obecne rokowania litewsko-łotewskie za decydujące dla sprawy traktatu handlowego pomiędzy Łotwą i Litwą.

Lietuvos Žinios (3.XI) zamieszcza streszczenie broszury prof. Nitscha i Jakubowskiego, skonfiskowanej niedawno przez starostę polskiego w Wilnie. Broszura, wydana p. n. „Jesteśmy Polakami, przyłączonymi Litwinami", poświęcona jest kwestii pochodzenia Polaków litewskich. Autorzy tej broszury dowodzą, że Polacy litewscy są spolszczonymi Litwinami i że przeto Litwini mają prawo do ich odpolszczenia, podobnie jak Polacy do odniemczenia swoich rodaków z pod zaboru pruskiego. „Liet. Žinios" dodaje od siebie, że pogląd autorów broszury że na Litwie mieszka rdzennych Polaków wydaje się bardzo słuszny, szczególnie z tego względu, że pochodzi z ust autorów polskich.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ROZBROJENIA

Izwestja (9.XI) omawiając pracę obrad przygotowawczej komisji rozbrojeniowej w Genewie twierdzą, że wobec wzmożonej działalności państw imperialistycznych w kierunku organizacji napadu zbrojnego przeciwko Z. S. R. R. obrady genewskie są komedią. Świat dąży do wojny, kraje kapitalistyczne zbroją się, nie ukrywając swoich agresywnych zamiarów wobec Związku Sowieckiego. Komisarz spraw zagranicznych Litwinow swojem przemówieniem otworzył oczy milionom proletarjuszy na obłudność wysiłków rozbrojeniowych burżuazji", a że przemówienie to wywołało silne wrażenie więc przewodniczący komisji Loudon usiłował uniemożliwić wystąpienie Litwinowa, a następnie ukryć jego przemówienie. Postępowanie Loudona odzwierciedla prawdziwe intencje imperialistów obrad genewskich. Wystąpienie Litwinowa w Genewie było niemniej użytecznym apelem do proletarjatu międzynarodowego do obrony Z. S. R. R. przed zbrojną interwencją kapitalistów.

Izwestja (14.XI) nawiązując do nieporozumienia przedstawicieli Anglji i Ameryki od rozbrojenia [illegible] wyznaczonych przez Francję na swoją korzyść przeglądu wojennej konferencji rozbrojeniowej w Genewie, pisze: Francuska gra znacznie łowo udaje się za zgodą przedstawicieli angielskich i amerykańskich. [illegible] dla Francji, w czasie konfliktu angielsko-amerykańskiego, [illegible]. Ani Ameryka ani Anglja nie chcą wobec tego zrażać do siebie Francji [illegible]. Zbrojąc się same Anglja i Ameryka pozwalają Francji robić to samo. [illegible] w niektórych kołach [illegible] niż sprawy na nowej [illegible], jest rzeczą niewątpliwą, że [illegible] wszelkiej [illegible] na rozbrojenie w Genewie.

Le Temps (9.XI) nawiązuje do konferencji rozbrojeniowej w Genewie. Konstatuje następujące zarzuty przeciw Francji: 1) Od wszczęcia dyskusji nad rozbrojeniem Francja co roku powiększa budżet wojskowy, tak że osiągnęła już sumę 15 miljardów, a od konferencji w Waszyngtonie wydała na okręty 100 miljardów. [illegible] 7 fortyfikacyj. Z Korsyki zrobiono wielką państwową operację morską i powietrzną, skąd można przedsięwziąć napad na stolicę Włoch, odległą tylko o 2 godziny lotu. 2) jednocześnie zbroi Francja swoich wasali; 3) pakt miał zapewnić bezpieczeństwo wszystkim państwom, podczas gdy Francja chce sobie zapewnić hegemonię na kontynencie, ze szkodą bezpieczeństwa innych i dlatego prowadzi politykę obstrukcji wobec rozbrojenia; 4) w zakresie zbrojeń morskich Francja zamierza odrzucić [illegible], które uznały równość sił włoskich i francuskich i stara się dorównać rozmiarom brytyjskim. Włochy jednak nie zgodzą się nigdy na niższość sił na morzu Śródziemnem, gdyż zagrażałoby to ich niezależności; 5) na zebraniu genewskiem we wrześniu odezwała Francja jeszcze raz sprawę rozbrojenia i dąży do wypełnienia całego swego programu zbrojeń do roku 1932.

ABC (2.XI) (Madryt) twierdzi, że po tylu zawodach w sprawie rozbrojenia świat nie wierzy w powodzenie nowej konferencji w Genewie gdy równocześnie większość państw jest opanowana gorączką zbrojeń. Zagadnieniem jest obawa Francji, która [illegible] półtora [illegible] zmian położenia [illegible] Francja jest [illegible] polityka światowa [illegible] Niemcy [illegible] państwo [illegible] tak samo nie pokonać państwo włoskie. Jest wiele [illegible], którym nie można odmówić patriotyzmu, a którzy uważają, że dzięki rozbrojeniu Niemiec [illegible] Ligi Narodów i układom Locarno i Kellogga Francja może się czuć bezpieczna i przystąpić do ograniczenia zbrojeń. Rząd francuski jednak stawia bezpieczeństwo przed rozbrojeniem, jak gdyby te układy nie były zapatrzone w [illegible]. Dlatego też Mussolini w ostatniej swej mowie domagał się [illegible], jako dalszej [illegible] polski. [illegible] stawia [illegible] na ostatnią kartę, [illegible].

brojenia, narody stracą wiarę w szczerość głoszonego dążenia do ograniczenia zbrojeń tak kosztownych i niebezpiecznych dla pokoju.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA. FRANCJA A NIEMCY.

Le Temps 12.XI poświęca art. wst. obchodowi 12-lecia zawieszenia broni i czyni przegląd dokonywanych postępów na drodze do pokoju, jak również i tych przeszkód i złej woli niektórych narodów, jakie się piętrzą na tej cierniowej drodze. W końcu dochodzi autor do przekonania, że mimo wszystko nie należy tracić nadziei, gdyż widoki na pokój są obecnie znacznie większe, niż groźba wojny i to właśnie jest charakterystyczne dla dzisiejszej chwili.

Le Matin 12.XI. zamieszcza na pierwszej stronie artykuł Jules Sauerweina w którym tenże stara się udowodnić, że Niemcy nie mogą zażądać moratorjum lub też zaprzestać wypłat z tytułu planu Younga, gdyż zaszkodziliby nawięcej sobie, a to choćby już dlatego, że dostali w ostatnim roku trzy pożyczki, które przewyższają znacznie kilkorazowe nawet spłaty niemieckie a wszystkie długi tak wewnętrzne, jak i zewnętrzne wynoszą zaledwie 20—25 proc. budżetu. A więc komitet finansowy musiałby uciec się do wzmocnienia kontroli nad niemieckiemi finansami. Wobec tego, dokąd finansy niemieckie nie będą uporządkowane i dokąd Ameryka nie chce wogóle mówić o długach, Niemcy nie mogą się uciec do moratorjum, „chyba że musieli by dostać pomieszania zmysłów". Dwa jedynie więc są możliwe sposoby ułatwienia położenia finansowego Niemiec: albo otrzymanie zmniejszenia długów w Ameryce, albo zbuntowanie się, co by wyszło na dobre jedynie bolszewikom, a w Niemczech doprowadziłoby do bankructwa. Rozumieją to dobrze Niemcy mimo całego gardłowania i pogróżek. Widoczne to jest w Niemczech z tłumienia wagi hitlerowskich zwycięstw, a w Austrji po ostatnich wyborach.

IMPERJUM BRYTYJSKIE.

The Times 10.XI, pisze w art. wst., że konferencja imperjalna, która wkrótce ma zakończyć swe prace, nie zajęła się dotychczas sprawami polityki zagranicznej Imperjum. Jest to problem niezmiernie ważny i wymaga, ażeby pomiędzy Macierzą i dominjami zostały ustalone ogólne zasady tej polityki. Jednem z najważniejszych zagadnień polityki międzynarodowej będzie wysuwana przez Niemcy rewizja traktatów pokojowych i łącznie z tem kwestja rozbrojenia. Od załatwienia tych spraw zależy pokój świata. Zagraniczna polityka Anglji musi mieć uzgodnione zawczasu ogólne wytyczne, by w razie ostrego konfliktu mogła działać zgodnie ze wszystkiemi swemi dominjami.

The Manchester Guardian 10.XI, omawiając w art. wst. perspektywy rządu labourzystów, stwierdza, że jeżeli rząd ten nie zdoła skoncentrować opinji na jakiejś ważnej kwestji, o którą warto będzie walczyć, jeżeli nie potrafi wzbudzić wiary w masach w te cele, do których dąży, to niewątpliwie przyszłe wybory przyniosą mu przegraną. Autor podkreśla konieczność ścisłej współpracy pomiędzy liberałami i labourzystami, jeżeli rząd ten ma mieć trwałe podstawy egzystencji. Dotychczasowa współpraca nie daje dodatnich rezultatów. Współpraca taka jest konieczna, gdyż krajowi grożą taryfy protekcyjne, a w razie zwycięstwa konserwatystów może być zmarnowana okazja porozumienia z Indjami.

Il Giornale d'Italia 8.XI, w art. wst. zestawia wynik wyborów w Anglji i Stanach Zjednoczonych, twierdząc, że w obu wypadkach są wybory protestem przeciw panującemu rządowi. W Anglji wyborcy się przekonali, że rząd nietylko nie usunął bezrobocia ale dopuścił do jego powiększenia zapomocą zasiłków, które część bezrobotnych traktuje jak zawód. W Stanach Zjednoczonych Hoover niedawno głosił, że podniesie stopę życiową wszystkich obywateli, a tymczasem bezrobocie i tam wzrasta utrudniając życie.

SYTUACJA POLITYCZNA W Z. S. R. R.

Dzienniki sowieckie 10.XI, zamieszczając obszerne sprawozdania z przebiegu uroczystości październikowych, usiłują przedstawić masowy udział robotników w pochodach manifestacyjnych jako aprobatę polityki C. K. W. K. P. na czele ze Stalinem. „Izwiestja" piszą, że manifestacje październikowe ujawniły całkowitą wierność miljonów pracujących sprawie socjalizmu oraz całkowitą ich zgodę na t. zw. linję generalną partji, kierowaną przez najlepszego ucznia Lenina — obecnie wodza partji — Stalina. Charakterystyczne są wiadomości o przebiegu demonstracji na prowincji, gdzie władze uczyniły wszystko, aby zamanifestować potępienie opozycji prawicowej, oraz podporządkowanie się mas Stalinowi. W Charkowie robotnicy fabryki „Elektrozawod" nieśli transparent z napisem: „pięcioletni plan należy wykonać w dwa i pół lata". W przeciwieństwie do optymistycznego tonu artykułów o sukcesach gospodarczych i niewzruszonej jednolitości W. K. P., „Prawda" zamieszcza obszerny artykuł o rozkładowej działalności opozycji, podkreślając ze szczególnym naciskiem opozycyjny charakter działalności usuniętego ostatnio prezesa rady komisarzy ludowych R. S. F. R. R. Syrcowa.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W RUMUNJI.

Dreptatea 8.XI, zestawia w drugą rocznicę objęcia władzy w Rumunji przez rząd narodowo - włościański korzyści, osiągnięte dla państwa w tym czasie. Przedewszystkiem kraj, rządzony przez dziesięć lat przemocą, uzyskał rząd demokratycny, pod którym naród ma możność wypowiadać swoją wolę. Po okresie ciągłego niedoboru w skarbie i dewaluacji pieniądza doszedł kraj do równowagi budżetu i ustalenia wartości pieniądza, mimo, że położenie gospodarcze w świecie jest tak trudne, jak mało kiedy. Ceny towarów rolniczych spadły ogromnie, wywóz się zmniejszył. Mimo trudności rząd przyczynił się wydatnie do podniesienia rolnictwa, zawarł szereg umów z zagranicą celem zachęcenia napływu kapitałów obcych do kraju, które umożliwią dalszą poprawę stanu gospodarstwa krajowego.

Drukarnia „KADRA", Długa 50, tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.

pokojenia narody stracą wiarę w szczerość dążenia do rozbrojenia i zbrojeń tak kosztownych i niebezpiecznych dla pokoju.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA. FRANCJA A NIEMCY

Le Temps 12.XI poświęca art. wst. obchodowi 12-lecia zawieszenia broni i czyni przegląd dokonywanych postępów na drodze do pokoju, jak również i tych przeszkód i złej woli niektórych narodów, które się piętrzą na tej ciernistej drodze. W końcu dochodzi autor do przekonania, że mimo wszystko nie wolno tracić nadziei, gdyż widoki na pokój na obecnie znacznie większe niż groźba wojny i to właśnie jest charakterystyczne dla dzisiejszej chwili.

Le Matin 12.XI. zamieszcza na pierwszej stronie wywiad Jules Sauerweina w którym tenże stara się udowodnić, że Niemcy nie mogą zażądać moratorjum lub też zaprzestać wypłat z tytułu planu Younga, gdyż zaszkodziliby najwięcej sobie, a to chociażby już dlatego, że dostali w ostatnim roku trzy pożyczki, które przewyższały znacznie kontrybucje nawet zupełnie niemieckie a wszystkie długi tak wewnętrzne jak i zewnętrzne wynoszą zaledwie 20—25 proc. budżetu. A więc komitet finansowy musiałby udać się do wzmocnienia kontroli nad niemieckiemi finansami. Wobec tego, dokąd finansy niemieckie nie będą uporządkowane i dokąd Ameryka nie chce wogóle mówić o długach, Niemcy nie mogą się udać do moratorjum, chyba że musieli by dostać pomoc kredytów. Dwa jedynie więc są możliwe sposoby ulatwienia położenia finansowego Niemiec albo otrzymanie umniejszenia długów w Ameryce, albo zbankrutowanie się, co by wyszło na dobre jedynie bolszewikom, a w Niemczech doprowadziłoby do bankructwa. Rozumieją to dobrze Niemcy mimo całego rozgłosu pogróżek. Widoczne to jest w Niemczech i ogromnej liczbie bolszewickich zwycięstw, a w szczególności w ostatnich wyborach.

IMPERJUM BRYTYJSKIE

The Times 19.XI. pisze w art. wst., że konferencja imperjalna, która wkrótce ma zakończyć swe prace, nie zajęła się dotychczas sprawami polityki zagranicznej Imperjum. Jest to problem niezmiernie ważny i wymaga, azeby pomiędzy Macierzą i dominjami zostały ustalone ogólne zasady tej polityki. Jednym z najważniejszych zagadnień polityki międzynarodowej będzie wysuwana przez Niemcy rewizja traktatów pokojowych i łącznie z tym kwestja rozbrojenia. Od załatwienia tych spraw zależy pokój świata. Zagraniczna polityka Anglji musi mieć nagodzone zawczasu zgodne wytyczne, by w czasie ewent. konfliktu można działać zgodnie ze wszystkiemi swemi dominjami.

The Manchester Guardian 10.XI. omawiając w art. wst. perspektywy rządu labourzystów, stwierdza, że jeśli rząd ten nie zdoła skoncentrować swoich sił na jakiejś ważnej kwestji, o którą warto będzie walczyć, jeśli nie potrafi wzbudzić wiary wyborców w te cele, do których dąży, to niewątpliwie przegra wybory i przypadną mu przegrane. Autor podkreśla konieczności ściślej współpracy pomiędzy liberałami i labourzystami, inaczej rząd ten ma mieć trwałe podstawy egzystencji. Dotychczasowa współpraca nie daje dodatnich rezultatów. Współpraca taka jest konieczna, gdyż krajowi grożą taryfy protekcyjne, a w razie zwycięstwa konserwatystów może być zaaranżowane okresu porozumienia z Indjami.

Il Giornale d'Italia 8.XI. w art. wst. zestawia wynik wyborów w Anglji i Stanach Zjednoczonych twierdząc, że w obu wypadkach są wybory podkreśleniem protestu przeciw panującemu rządowi. W Anglji wyborcy się przekonali, że rząd nietylko nie usunął bezrobocia, ale dopuścił do jego powiększenia i zupełnego zasiłków, które część bezrobotnych traktuje jak zasiłek. W Stanach Zjednoczonych Hoover niedawno głosił, że podniesie stopę życiową wszystkich obywateli, a tymczasem bezrobocie i tam wzrasta utrudniając życie.

SYTUACJA POLITYCZNA W Z. S. R. R.

Dzienniki sowieckie 10.XI. zamieszczając obszerne sprawozdania z przebiegu uroczystości październikowych, usiłują przedstawić masowy udział robotników w pochodach manifestacyjnych jako aprobatę polityki C. K. W. K. P. na czele ze Stalinem. Izwiestja piszą, że manifestacje październikowe w Moskwie całkowicie wykazały zaufanie proletarjackich mas do socjalizmu oraz całkowitą ich zgodę nad generalną partji kierowaną przez najlepszego ucznia Lenina — obecnego wodza partji — Stalina. Charakterystyczne są wiadomości o przebiegu demonstracji na prowincji, gdzie władze uczyniły wszystko, aby zamanifestować potępienie opozycji prawicowej, oraz podporządkowanie się mas Stalinowi. W Charkowie robotnicy fabryki „Elektrozawod" nieśli transparent z napisem: „pięcioletni plan należy wykonać w dwa i pół lata". W przeciwieństwie do optymistycznego tonu artykułów o sukcesach gospodarczych i niewzruszonej jednolitości W. K. P. „Prawda" zamieszcza obszerny artykuł o rozkładowej działalności opozycji, podkreślając ze szczególnym naciskiem opozycyjny charakter działalności usuniętego ostatnio prezesa rady komisarzy ludowych R. S. F. R. R. Syrcowa.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W RUMUNJI

Dreptatea 8.XI. zestawia w drugą rocznicę objęcia władzy w Rumunji przez rząd narodowo-włościański korzyści osiągnięte dla państwa w tym czasie. Przedewszystkiem kraj, rządzony przez dziesięć lat przemocą, uzyskał rząd demokratyczny, pod którym naród ma możność wypowiedzieć swoją wolę. Po okresie ciągłego niedoboru w skarbie i dewaluacji pieniądza doszedł kraj do równowagi budżetu i ustalenia wartości pieniądza, mimo, że położenie gospodarcze na świecie jest tak trudne, jak nigdy. Kiedy ceny towarów rolniczych spadły ogromnie, wywóz zbiorników zmalał, rząd przystąpił natychmiast do wydatnie do podniesienia rolnictwa, zawarł szereg umów z zagranicą celem zabezpieczenia napływu kapitałów obcych do kraju, które umożliwią dalsze naprawianie gospodarstwa krajowego.

Drukarnia „KADRA", Długa 30, tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu